

Żadnego marginesu na pomyłki. Po wpadkach w meczach z Genoą i Chievo, zespół Eusebio Di Francesco nie może już tracić punktów z drużynami z dalszych miejsc w tabeli, dlatego też jedyną opcją w sobotę jest zwycięstwo. Na drodze Giallorossich stanie Cagliari, a więc przeciwnik, z którym Roma nie przegrała od pamiętnego 2-4 ze Zdenkiem Zemanem na ławce.

Tamten mecz, który był gwoździem do trumny czeskiego trenera, kibice Giallorossich pamiętają do dzisiaj. I może by o nim zapomnieli, wszak drużynie zdarzały się w ostatnich latach różne porażki, jednak tego co zrobił bramkarz, Goicoechea, niełatwo zapomnieć. Od tamtej pory zespoły mierzyły się ze sobą sześć razy, a bilans tych spotkań to cztery zwycięstwa Giallorossich oraz dwa remisy. Przed własną publicznością Roma wygrała dwa ostatnie mecze, a jeden zremisowała. Nie było jednak tak łatwo jakby się mogło wydawać, bowiem spotkania kończyły się wynikami 0-0, 2-0 i 1-0. Ten ostatni wynik padł w ostatnim oficjalnym meczu drużyn w poprzednim sezonie, gdy skromne zwycięstwo dało trafienie Edina Dzeko. Ogółem zespoły mierzyły się ze sobą 74 razy. Giallorossi triumfowali 31 razy, a 18-krotnie lepsze było Cagliari. 25 spotkań kończyło się podziałami punktów. Na Stadio Olimpico Roma triumfowała 18 razy przy 4 zwycięstwach drużyny z Sardinii.

W ostatniej kolejce zespół Giallorossich przepuścił okazję na zbliżenie się do Interu, Juventusowi i Napoli. Wraz z remisem w Weronie dystans pozostał taki sam. Problemem była, nie po raz pierwszy w ostatnich tygodniach, skuteczność. Dlatego zespół ma na koncie tylko 27 goli w 15 meczach, a więc mniej od całej trójki, która znajduje się na podium. W meczu z Chievo Di Francesco próbował włączyć w mechanizmy zespołu po raz pierwszy od początku Schicka, a na ostatnie pół godziny rzucił też do boju Dzeko. Gole jednak nie przyszły. Zespół Giallorossich tworzył okazje, ale ich nie wykorzystywał. *"Nie byliśmy dobrzy w zamienianiu akcji na bramki i jest to fakt, który nosimy ze sobą od początku sezonu. W przodzie musimy spisywać się lepiej"*, zanalizował trener. Roma oddała w Weronie 26 strzały, wyjazdowy rekord w tym sezonie, w tym 8 w światło bramki. Jednak negatywny trend w ofensywie postępuje od kilku tygodni: w ostatnich trzech meczach, wliczając ten z Qarabag, drużyna oddała 83 strzały na bramkę, a zdobyła zaledwie 4 gole: trzy ze Spal i jeden z Azerami. Zadaniem w meczu z beniaminkiem było o tyle ułatwione, że ten grał praktycznie od początku w dziesiątkę. Zespół Di Francesco musi grać lepiej pod bramkę. I podczas gdy trener powtarza, że Dzeko nie jest problemem, ale zasobem drużyny, kłopoty Bośniaka uwydatniają liczby: po голу z Milanem, 1 października, środkowy napastnik trafił do siatki w Serie A tylko raz, przeciwko Spal, dwa tygodnie temu. Ma zdecydowanie gorszą średnią niż w poprzednim sezonie, gdy zakończył ligę na fotelu najlepszego strzelca. Ewidentnie w ataku jest coś do poprawienia, co przyznał sam trener, ale wdrożenie Schicka może usprawnić ten proces. Czech pokazał jednak w Weronie, że lepiej wygląda na boisku gdy wchodzi w pole karne ze skrzydła, a nie gra jako osamotniony środkowy napastnik. Na Bentegodi Di Francesco próbował wszystkiego, ustawiając zespół w 4-2-4. Romie nie brakuje jedynie goli bośniackiego atakującego. Za Dzeko, który ma na koncie w lidze 8 trafień, są El Shaarawy z tylko czterema i Perotti z trzema

golami. To bardzo słabe wyniki, gdzie, dla porównania, Salah zdobył przez dwa sezony w Romie 29 bramek.

Brakuje goli, ale na szczęście funkcjonuje obrona. Zespół Di Francesco stracił w lidze najmniej bramek, tak jak Inter i Napoli, zaledwie 10 i ma jeden mecz zaległy do rozegrania. W Weronie zespół zakończył z jedenastym czystym kontem w 21 meczu sezonu. Obrona jest pewnym punktem zespołu, ale według Di Francesco powinna też pomagać w przodzie, szczególnie przy stałych fragmentach gry. Tu, tak naprawdę, wyróżnić może się nieznacznie jedynie Manolas, który zaliczył jedne przypadkowe trafienie z Fiorentiną. Kolarov zdobył dwie bramki, ale ze stałych fragmentów gry, z kolei Florenzi strzelił swojego gola gdy grał z Milanem na pozycji prawego atakującego. Wracają do poczynań obronnych, Roma ograniczyła w tym sezonie do minimum niebezpieczeństwa dla bramkarza, grając wysoką linią defensywy, stojąca często na środku boiska. Para Jesus-Fazio złapała graczy Chievo 12 razy na spalonych. Mimo dwóch remisów w meczach wyjazdowych, zespół Di Francesco potwierdził, że potrafi narzucić swój styl gry. W tygodniu zespół pracował nad wyeliminowaniem minimalnych błędów w obronie i tych większych w ataku, gdyż wielkimi krokami zbliża się też mecz z Juventusem, do którego dojdzie za tydzień. W środku tygodnia Giallorossich czeka też rywalizacja z Torino w Coppa Italia. Wygrane z Cagliari i Granatą mogą zwiększyć pewność siebie zespołu, jak również dać siódme i ósme oficjalne domowe zwycięstwo z kolei w tym sezonie. Giallorossi nie stracili bowiem punktów na Stadio Olimpico od porażki 0-1 z Napoli.

Rzadziej punkty traci w ostatnim czasie, w porównaniu do startu sezonu, Cagliari. Zespół z Sardynii zajmuje 14 miejsce w tabeli ze spokojną, na razie, przewagą nad strefą spadkową. Początek sezonu nie zapowiadał tak dobrej sytuacji zespołu. Cagliari rozpoczęło rozgrywki od porażek z Juventusem i Milanem a także wygranych z Crotone i Spal. Na sześciu punktach po czterech kolejkach skończyła się zdobycz drużyny z Sardynii. Cagliari przegrało pięć kolejnych meczów, zdobywając w zaledwie jednym z nich gole, a szczególnie fatalnie wyglądały domowe przegrane z Chievo, Sassuolo i Genoa. Właśnie po przegranej 2-3 z tymi ostatnimi z klubem pożegnał się dotychczasowy trener Raselli, zostawiając Rossoblu z szescioma oczkami po 8 kolejkach. Jego miejsce zajęła była ikona klubu, Diego Lopez, który odwrócił trend. Z nowym trenerem zespół zaliczył trzy wygrane, dwa remisy i trzy razy przegrał. Początek, w postaci 0-3 z Lazio, nie należał do najlepszych, jednak potem drużyna wygrała trzy z czterech spotkań, ogrywając Benevento, Veronę i Udinese. Powodem do dumy dla nowego trenera nie była na pewno porażka z trzecioligowym Pordenone w IV rundzie Coppa Italia. Po serii rozstrzygniętych spotkań (trzy wygrane i trzy porażki w lidze i porażka w Coppa Italia) Cagliari Diego Lopeza zremisowało dwa pierwsze mecze w sezonie. Najpierw zespół przywiózł cenny punkt z Bolonii, a w ostatni weekend zremisował u siebie z Sampdorią, mimo że przegrywał 0-2 do przerwy.

Kuracja przeprowadzona przez Diego Lopeza przyniosła oczekiwane rezultaty. Po 12 latach spędzonych w koszulce Rossoblu, z opaską kapitańską, po doświadczeniach na ławce Cagliari za prezydentury Cellino (najpierw jako trener Primavera, potem

zastępca Pulgi, następnie pierwszy trener), Urugwajczyk został wezwany, aby poprowadzić zespół z Sardynii w kierunku spokojnego utrzymania. Pierwsze tygodnie jego pracy charakteryzowały próby taktyczne, gdzie przeplatała ustawienie z czwórką obrońców (preferowane rozwiązanie) i trójką. Jedną z głównych nowości jest zmiana pozycji Joao Pedro. Ustawiany przez Rastellego na pozycji trequanty, zaczął być angażowany w roli drugiego napastnika, obok Pavolettego.

Forma Romy:

10.12.2017, 16 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 0-0

05.12.2017, 6 kolejka CL: ROMA - Qarabag **1-0** (Perotti)

01.12.2017, 15 kolejka Serie A: ROMA - Spal **3-1** (Dzeko, Strootman, Pellegrini)

26.11.2017, 14 kolejka Serie A: Genoa - ROMA 1-1 (El Shaarawy)

22.11.2017, 5 kolejka CL: Atletico - ROMA 2-0

Forma Cagliari:

09.12.2017, 16 kolejka Serie A: CAGLIARI - Sampdoria 2-2 (Farias, Pavoletti)

03.12.2017, 15 kolejka Serie A: Bologna - CAGLIARI 1-1 (Joao Pedro)

28.11.2017, Coppa Italia: CAGLIARI - Pordenone 1-2 (Dessena)

25.11.2017, 14 kolejka Serie A: CAGLIARI - Inter 1-3 (Pavoletti)

19.11.2017, 13 kolejka Serie A: Udinese - CAGLIARI **0-1** (Joao Pedro)

Eusebio Di Francesco odzyska w sobotni wieczór Daniele De Rossiego, który wraca do kadry po kartkowym zawieszeniu. Kapitan powinien wrócić na pozycję registry. Strootmana, który ostatnio nie odpoczywał, powinien zastąpić w wyjściowym składzie Pellegrini. Media zastanawiały się też w ostatnich dniach nad ławką dla Nainggolana, który jest zagrożony zawieszeniem i który może być wyeliminowany na Juventus, w przypadku otrzymania żółtego kartonika, jednak Di Francesco rozwiął na konferencji prasowej wszelkie wątpliwości. Pytany o oszczędzenie Belga trener stwierdził, że myślenie teraz o meczu z Juventusem byłoby ogromnym błędem. Do pierwszego składu powinni wrócić Manolas i Florenzi, którzy odpoczywali w Weronie, a także Perotti, który na Bentegodi pojawił się na murawie w drugiej połowie. Spodziewany jest też kolejny występ Schicka w podstawowym składzie, tym razem na prawym ataku.

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Pellegrini De Rossi Nainggolan

Schick Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Karsdorp, Defrel

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Nainggolan

Przypuszczalny skład Cagliari:

Rafael

Romagna Andreolli Pisacane

Van der Wiel Ionita Cigarini Barella Padoin

J.Pedro Pavoletti

Kontuzjowani: Crosta, Desenna, Farago

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Cigarini

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Antonio Damato**, który sędziował do tej pory już 29 meczów Romy. 17 z nich Giallorossi wygrali, 5 zremisowali, a 7 przegrali. W tym sezonie Damato prowadził spotkanie z Torino, zakończone wygraną 1-0 po golach Kolarova. Wspomniany sędzia prowadził też 6 spotkań Cagliari i wszystkie kończyły się porażkami Rossoblu. Damato nie sędziował jednak spotkania tej drużyny od 2012 roku,
- tylko jedna wygrana, trzy remisy i cztery porażki to bilans Di Francesco w rywalizacji z Cagliari,
- remis i dwie porażki to z kolei bilans Diego Lopza w potyczkach z Romą,
- obydwaj trenerzy zmierzyli się do tej pory raz, a ich potyczka zakończyła się remisem 2-2,
- Roma nie zremisowała u siebie od kwietnia. Od tej pory Giallorossi wygrali 8 meczów i 3 przegrali, zachowując tylko 3 razy czyste konto,
- Cagliari strzelało gole w każdym z ostatnich siedmiu meczów ligowych,
- Rossoblu stracili w tym sezonie już 7 goli w pierwszym kwadransie gry. To najgorszy wynik w lidze,
- Roma to zespół z najmniejszą liczbą fauli w lidze (159) i żółtych kartek (9),
- Cagliari straciło w tym sezonie 6 bramek po strzałach głową. Gorsze w tej statystyce jest tylko Crotone: 7 goli,
- Lorenzo Pellegrini raz tylko mierzył się z Cagliari i zdobył w tym meczu gola,
- cztery gole, które strzelił w tym sezonie Pavoletti, padły wszystkie przed własną publicznością i zawsze po dograniu z prawej strony,
- Kolarov oddał w tym sezonie 33 strzały na bramkę i zaliczył 41 asyst do kolegów (w obydwu przypadkach ma w tej statystyce o 13 zagrań więcej od kolejnych obrońców Serie A).

Ostatnie spotkania zespołów:

22.01.2017 ROMA - Cagliari 1-0 (Dzeko)

28.08.2016 Cagliari - ROMA 2-2 (Borriello, Sau - Perotti, Strootman)

08.02.2015 Cagliari - ROMA 1-2 (Ljajic, Paredes - M'Poku)

21.09.2014 ROMA - Cagliari 2-0 (Destro, Florenzi)

06.04.2014 Cagliari - ROMA 1-3 (Pinilla - Destro x3)

Autor: abruzzi